

Sygn. akt XIV C 1506/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 r. w P.

sprawy z powództwa A. W. (1)

przeciwko J. S.

o zapłatę

1. uchyla w całości wyrok zaoczny z dnia 2 kwietnia 2014 r. wydany przez Sąd Okręgowy w P. w sprawie o sygn. akt XIV C 1506/13;
2. powództwo oddala;
3. nie obciąża powódki kosztami postępowania.

SSO P. Okowicki

Sygn. akt XIV C 1506/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 grudnia 2013 r. (data wpływu) powódka A. W. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego J. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług (...) w P. kwoty 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 28 grudnia 2010 r. pozwany zawarł umowę zlecenia z synem powódki M. W. na wykonanie pracy polegającej na odśnieżaniu dachu. W tym samym dniu, podczas wykonywania robót, syn M. W. uległ śmiertelnemu wypadkowi. Z protokołu kontroli PIP w P. wynika, że pozwany nie przekazał zatrudnionym pracownikom informacji z zakresu ciężących na nich obowiązków bhp. Z dokumentacji wynika, że pozwany jako przedsiębiorca nieprawidłowo zorganizował prace podległych sobie osób zatrudnionych do odśnieżania dachu. Do obowiązków przedsiębiorcy należało egzekwowanie od zatrudnionych osób stosowania wymaganych środków osobistych i nie powinien dopuścić osób zatrudnionych do wykonywania pracy na dachu bez stosowania środków ochrony indywidualnej. (k. 2 -3)

Wyrokiem zaocznym z dnia 2 kwietnia 2014 r. Sąd zasądził od pozwanego J. S. na rzecz powódki kwotę 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, kwotę 4.250 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. (k. 23)

Pismami z dnia 12 czerwca 2014 r. pozwany wniósł o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego oraz złożył sprzeciw od wyroku zaocznego wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności zaskarżonemu wyrokowi.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany zaprzecza, by ponosił jakąkolwiek odpowiedzialność z tytułu śmierci syna powódki, co było przedmiotem postępowania karnego, które zostało umorzone, a pozwanemu nie postawiono żadnych zarzutów. Pozwany wskazał, iż powódka nie wykazała łącznego istnienia przesłanek z art. 415 k.c. (k. 45-47)

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2014 r. Sąd wstrzymał wykonanie postanowienia w zakresie nadania wyrokowi zaocznemu klauzuli wykonalności. (k. 73)

Na posiedzeniu dnia 8 września 2014 r. powódka wniosła o oddalenie wniosku o przywrócenie terminu. (nagranie rozprawy z dnia 8 września 2014 r. k. 83)

Pismem z dnia 8 października 2014 r. powódka wniosła o utrzymanie wyroku zaocznego w mocy. (k. 98-99)

Postanowieniem z dnia 30 marca 2015 r. Sąd oddalił wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego z dnia 2 kwietnia 2014 r. oraz odrzucił sprzeciw od tego wyroku. (k. 162)

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w P. uchylił postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w P. z dnia 2 kwietnia 2014 r. (k. 196-198)

W związku z powyższym, postanowieniem z dnia 18 listopada 2015 r. tut. Sąd uchylił postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności na wyrok zaoczny z dnia 2 kwietnia 2014 r. oraz oddalił wniosek wierzyciela o nadanie klauzuli wykonalności na ten wyrok. (k. 208-208v)

Sąd ustalił, co następuje:

M. W. mieszkał z matką A. W. (1). Syn powódki był tokarzem. Wcześniej pracował na budowie. Posiadał badania i uprawnienia do pracy na wysokościach.

/zeznania świadka W. S. - nagranie rozprawy z dnia 27 czerwca 2016 r. k. 238, przesłuchanie powódki A. W. (1) – nagranie rozprawy z dnia 28 września 2016 r. k. 251, przesłuchanie pozwanego J. S. - nagranie rozprawy z dnia 28 września 2016 r. k. 251/

Pozwany J. S., prowadzący Zakład (...) w P., otrzymał w dniu 27 grudnia 2010 r. ustne zlecenie na odśnieżanie od dnia 28 grudnia 2010 r. dachów obiektu magazynowego w Hurtowni (...) w P. przy ul. (...). Właściciel hurtowni pokazał J. S. dach, który miał zostać odśnieżony oraz zwrócił mu uwagę na znajdujące się na dachu świetliki, zaproponował także ich zdemontowanie.

W dniu 27 grudnia 2010 r. W. S. zadzwonił do swojego byłego pracodawcy J. S., z zapytaniem, czy nie ma jakiejś pracy dla niego. J. S. zapytał go, czy posiada badania wysokościowe, bo jeśli tak to ma dla niego pracę od jutra przy odśnieżaniu dachu na terenie Hurtowni (...) w P.. W. S. posiadał takie badania i zgodził się na podjęcie pracy. Kolega W. S., M. W., poprosił go o załatwienie pracy przy odśnieżaniu dachu również dla niego. M. W. oświadczył koledze, że ma badania wysokościowe. W. S. ponownie skontaktował się z J. S. i wskazywał, że M. W. ma badania wysokościowe. W związku z tym pozwany wyraził zgodę, aby w dniu 28 grudnia 2010 r. W. S. zgłosił się do pracy ze swoim kolegą M. W.. Podstawą pracy miała być umowa zlecenia.

J. S. umówił się ze swoimi pracownikami przy ul. (...) w P. przy Hurtowni (...). Pozwany zawarł z W. S. i D. B. umowy zlecenia na piśmie. Umowa zlecenia z M. W. została zawarta w formie ustnej.

Około godziny 8:00 w dniu 28 grudnia 2010 r. J. S. pokazał swoim pracownikom dach na hali magazynowej, który mają odśnieżyć. Zwrócił im uwagę, iż na dachu znajdują się świetliki i trzeba na nie uważać oraz nie chodzić po nich. Świetliki były odśnieżone. Ponadto pozwany posiadał w samochodzie m.in. pasy bezpieczeństwa, kaski, liny i inne zabezpieczenia, z których zleceniobiorcy mogli korzystać. Mężczyźni z własnej woli nie korzystali jednak z zabezpieczeń, gdyż stwierdzili, że dach jest niski, ma łagodny spad i nie ma potrzeby ich stosowania.

J. S. przed wejściem na dach udzielił pracownikom instruktażu, jak mają odśnieżać dach. Pozwany także odśnieżał dach, jednak z przerwami, podczas których wyjeżdżał. W pewnym momencie, podczas odśnieżania dachu, W. S. usłyszał trzask i kiedy się obrócił zobaczył folie wystającą ze świetlika. To była folia, na którą M. W. ładował śnieg. W. S. krzyknął do D. B., aby ten szybko zszedł na dół zobaczyć, co się stało i próbował skontaktować się telefonicznie z J. S.. D. B., kiedy zszedł na dół, zobaczył, iż w hali magazynowej na betonowej posadzce leży M. W..

M. W. doznał m.in. wieloodłamowego złamania kości pokrywy i podstawy czaszki, mnogich złamań żeber po stronie lewej, złamania lewego talerza biodrowego. Na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie, które zabrało mężczyznę do szpitala. Poszkodowany zmarł w szpitalu.

Funkcjonariusz policji zawiadomił o wypadku Państwową Inspekcję Pracy. Inspektor D. N. sporządził protokół kontroli, w którym wskazał na zaistniałe nieprawidłowości w związku z organizacją pracy w dniu 28 grudnia 2010 r.

/zeznania świadka D. B. – nagranie rozprawy z dnia 27 czerwca 2016 r. k. 238, zeznania świadka W. S. - nagranie rozprawy z dnia 27 czerwca 2016 r. k. 238, zeznania świadka D. N. - zeznania świadka W. S. - nagranie rozprawy z dnia 27 czerwca 2016 r. k. 238, przesłuchanie powódki A. W. (1) – nagranie rozprawy z dnia 28 września 2016 r. k. 251, przesłuchanie pozwanego J. S. - nagranie rozprawy z dnia 28 września 2016 r. k. 251, akta śledztwa o sygn. II Kp 229/11: umowy zlecenia i podstawowe zasady bezpieczeństwa pracy przy odśnieżaniu dachów, k. 12, protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 26-31, protokół kontroli k. 60-64, postanowienie z dnia 23 marca 2011 r. k. 94/

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 29 grudnia 2010 r. wszczęto śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 28 grudnia 2010 r. na terenie Hurtowni (...) śmiertelnego wypadku, któremu uległ M. W..

Postanowieniem z dnia 23 marca 2011 r. Prokuratura Rejonowa w P. umorzyła śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 28 grudnia 2010 r. wypadku. W uzasadnieniu wskazano, iż poszkodowanego łączyła z pozwanym umowa cywilnoprawna, a nie stosunek pracy. W związku z tym M. W. nie był pracownikiem pozwanego, co wyklucza odpowiedzialność J. S. na podstawie art. 220 § 1 k.k. W trakcie postępowania ustalono, iż M. W. sam zdecydował, że nie będzie korzystał ze środków ochrony indywidualnej na dachu, jakie zaproponował mu J. S., w postaci m.in. lin zabezpieczających, kasku i szelek. Pozwany udzielił również instruktażu przed rozpoczęciem prac oraz uprzedził o znajdujących się na dachu świetlikach, które stanowiły strefy niebezpieczne, o konieczności ich omijania oraz zachowania ostrożności przy zbliżaniu się do nich.

Matka M. W. wniosła zażalenie na przedmiotowe postanowienie. Postanowieniem Sądu Rejonowego w P. z dnia 6 maja 2011 r. utrzymano w mocy postanowienie z dnia 23 marca 2011 r.

/przesłuchanie powódki A. W. (1) – nagranie rozprawy z dnia 28 września 2016 r. k. 251, przesłuchanie pozwanego J. S. - nagranie rozprawy z dnia 28 września 2016 r. k. 251, akta śledztwa o sygn. II Kp 229/11: postanowienie z dnia 29 grudnia 2010 r. k. 22, postanowienie z dnia 23 marca 2011 r. k. 94, postanowienie z dnia 6 maja 2011 r. k. 109/

Powódka złożyła wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w P. o przyznanie jej jednorazowego odszkodowania. W załatwianiu formalności w tym zakresie powódce pomagał pozwany.

Zdarzenie z dnia 28 grudnia 2010 r. zostało uznane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w P. za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Decyzją z dnia 9 września 2011 r. Zakład przyznał powódce jednorazowe odszkodowanie w wysokości 29.025 zł.

/przesłuchanie powódki A. W. (1) – nagranie rozprawy z dnia 28 września 2016 r. k. 251, przesłuchanie pozwanego J. S. - nagranie rozprawy z dnia 28 września 2016 r. k. 251, pismo ZUS z dnia 19 października 2016 r. k. 255/

Aktualnie powódka nie pracuje i uzyskuje emeryturę w wysokości 1.360 zł miesięcznie, która obciążona jest zajęciem komorniczym z tytułu zadłużenia powódki. Ponadto uzyskuje zapomogę na leczenie w kwocie 500 zł – 1.000 zł na kwartał. Powódka ma problemy zdrowotne.

/przesłuchanie powódki A. W. (1) – nagranie rozprawy z dnia 28 września 2016 r. k. 251/

W myśl art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom urzędowym znajdującym się w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach spraw, które do akt sprawy niniejszej zostały dołączone. Art. 244. § 1.

Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Sąd dał wiarę dokumentom prywatnym zgromadzonym w sprawie, bowiem nie stwierdzono w toku postępowania okoliczności mogących podważyć wiarygodność lub moc dowodową któregokolwiek z dokumentów prywatnych.

W ocenie Sądu w całości wiarygodne są wypowiedzi świadków D. B. i W. S.. To mężczyźni, którzy pracowali wraz z M. W. przy odśnieżaniu dachu dnia 28 grudnia 2010 r. na zlecenie J. S.. Ich twierdzenia były spójne, rzetelne i rzeczowe. Przede wszystkim wiarygodne są zeznania, iż świadkowie pracowali na podstawie umowy zlecenia, pozwany udostępnił im zabezpieczenia, jednakże z własnej woli z nich nie korzystali, ponieważ dach miał łagodny spad, świetliki były odśnieżone, a J. S. zwracał uwagę na zasady bezpieczeństwa. Ponadto świadkowie zapoznali się z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa pracy przy odśnieżaniu dachów. Twierdzenia te znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Jeśli chodzi o zeznania D. N. to należy je uznać za całkowicie wiarygodne. Świadek jest inspektorem pracy, który kontrolował postępowanie J. S. w dniu przedmiotowego wypadku. Wypowiedzi świadka były sumienne i obiektywne. Znalazły one odzwierciedlenie w protokole kontroli. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, by odmówić im wiarygodności.

W ocenie Sądu na pełną wiarygodność zasługują twierdzenia powódki A. W. (1). Jej wypowiedzi były sumienne i rzeczowe. Powódka sama wskazała, iż powód posiadał uprawnienia do pracy na wysokościach oraz wcześniej pracował w firmie budowlanej. Zeznania powódki są zgodne ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym. Jednocześnie, jeśli chodzi o zarzuty powódki w stosunku do postępowania pozwanego i możliwości przypisania mu winy, to należy uznać je za wyłącznie subiektywną, niczym nie potwierdzoną ocenę powódki, która w ocenie Sądu, podyktowana była przede wszystkim aktualną, trudną sytuacją finansową i zdrowotną powódki.

Wypowiedzi pozwanego J. S. należy uznać za całkowicie wiarygodne. Jego zeznania były rzetelne i logiczne. Twierdzenia pozwanego korelują ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym i są adekwatne do rzeczywistej sytuacji. Przede wszystkim zgodne z prawdą jest, iż pozwany zatrudnił mężczyznę na podstawie umowy zlecenia, zapewnił im zabezpieczenia w postaci m.in. lin, kasków i szelek, z których z własnej woli nie korzystali, poinstruował o zasadach bezpieczeństwa, a następnie pomagał powódce uzyskać ubezpieczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszym postępowaniu Powódka A. W. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 85.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę

doznaną w wyniku śmierci syna M. W. wskazując, iż pozwany naruszył swoje obowiązki i nie przekazał zatrudnionym pracownikom informacji z zakresu ciężących na nich obowiązków bhp. Jednocześnie pozwany wskazywał, iż nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności z tytułu wypadku, co było przedmiotem postępowania karnego, które zostało umorzone. Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała łącznego zaistnienia przesłanek z art. 415 k.c.

W ocenie Sądu żądanie powódki jest niesłuszne co do zasady.

Przede wszystkim wskazać należy, iż działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego J. S. w postaci Zakładu (...) w P. nie sposób uznać za przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w myśl art. 435 § 1 k.c. Zgodnie ze wskazaną regulacją, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność ta oparta jest o zasadę ryzyka. Zatem pozwany J. S., w przedmiotowej sprawie, może odpowiadać jedynie na zasadzie winy w oparciu o art. 415 k.c., w myśl którego, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.). Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może być działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania (podmiot nie musi być bierny, może wykonywać inne czynności), gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia (W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 529 i n.)

W związku z powyższym, kluczowym aspektem, który należało ustalić w niniejszej sprawie jest okoliczność, czy pozwanemu J. S. można przypisać winę w myśl art. 415 k.c.

Przepis art. 415 k.c. określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi. Do niezbędnych przesłanek zaistnienia odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda, wina oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Przede wszystkim pozwanego z poszkodowanym M. W. łączyła ustna umowa zlecenia na wykonanie czynności odśnieżania dachu, a nie stosunek pracy funkcjonujący w oparciu o umowę o pracę, powołanie, wybór, mianowanie lub spółdzielczą umowę o pracę. W tym miejscu podkreślić należy, że Kodeks cywilny nie nakłada na strony umowy zlecenia żadnych wymogów co do formy umowy zlecenia. Oznacza to, że umowę taką można zawrzeć chociażby ustnie. W związku z powyższym, zgodnie z przepisami kodeksu pracy, M. W. nie był pracownikiem pozwanego.

Wskazać należy, że J. S., w myśl przepisów prawa pracy, był przedsiębiorcą organizującym pracę i był obowiązany chronić życie i zdrowie pracowników. Jednocześnie, w związku z tym, że podstawą wykonywania czynności przez M. W. była umowa zlecenia, J. S. może ponosić jedynie odpowiedzialność cywilnoprawną na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zgodnie z którą za wypadek przy pracy uważane jest również zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu m.in. podczas realizowania umowy zlecenia. Z tytułu wypadku przy pracy przysługuje m.in. odszkodowanie lub renta rodzinna.

Okoliczność, iż pomiędzy pozwanym, a M. W. skutecznie doszło do zawarcia umowy zlecenia potwierdza fakt, iż zdarzenie z dnia 28 grudnia 2010 r. zostało uznane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w P. za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu

wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Ponadto z tego tytułu, decyzją z dnia 9 września 2011 r. Zakład przyznał powódce jednorazowe odszkodowanie w wysokości 29.025 zł.

W tym miejscu podnieść należy, że postanowieniem Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 29 grudnia 2010 r. wszczęto śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 28 grudnia 2010 r. na terenie Hurtowni (...) śmiertelnego wypadku, któremu uległ M. W.. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Prokuratura Rejonowa w P. umorzyła śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 28 grudnia 2010 r. wypadku. Sąd w całości podziela stanowisko wyrażone w treści uzasadnienia niniejszego orzeczenia. Co więcej okoliczność umorzenia śledztwa oraz treść uzasadnienia wskazują, iż nie było podstaw do uznania, że pozwany dopuścił się czynu z art. 220 § 1 k.k., zgodnie z którym kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności.

W trakcie postępowania ustalono, iż M. W., podobnie jak W. S. i D. B., sam zdecydował, iż nie będzie korzystał ze środków ochrony indywidualnej na dachu, jakie udostępnił mu J. S. w postaci m.in. lin zabezpieczających, kasku i szelek. Była to więc indywidualna i samodzielna decyzja M. W. oraz pozostałych mężczyzn i nie sposób obarczać odpowiedzialnością w tym zakresie pozwanego J. S.. D. B. oraz W. S. zapoznali się także z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa pracy przy odśnieżaniu dachów, co potwierdzili złożeniem podpisu. Wprawdzie na dokumencie nie widnieje podpis M. W. to jednak z ustaleń Sądu wynika, że pozwany udzielił instruktażu przed rozpoczęciem prac oraz uprzedził o znajdujących się na dachu świetlikach, które stanowiły strefy niebezpieczne, o konieczności ich omijania oraz zachowania ostrożności przy zbliżaniu się do nich. Co więc J. S. we własnym zakresie odśnieżył świetliki i wyznaczył przejście. Wprawdzie inspektor Państwowej Inspekcji Pracy w protokole kontrolnym wskazał na nieprawidłowości w postępowaniu J. S., za co został ukarany mandatem, to jednak nie sposób uznać na ich podstawie, iż pozwany ze swojej winy spowodował przedmiotową szkodę i na skutek jego postępowania doszło do śmierci M. W.. Tym bardziej, że M. W. wcześniej pracował już w branży budowlanej oraz miał uprawnienia do pracy na wysokości, stąd niewątpliwie posiadał wiedzę dotyczącą zasad bezpieczeństwa przy podejmowanych czynnościach oraz stosowne doświadczenie.

Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r. II PK 173/10: „z art. 361 § 1 k.c. wynika, że związek przyczynowy jest konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. Brak przyczynowości powoduje, że nawet zakwalifikowanie określonego zachowania, jako bezprawnego i zawinonego oraz ustalenie faktu poniesienia szkody nie może prowadzić do uznania odpowiedzialności za szkodę”. Także w tym aspekcie Sąd podziela stanowiska wyrażone w postanowieniu Prokuratury Rejonowej w P. o umorzeniu śledztwa w sprawie zaistniałego w dniu 28 grudnia 2010 r. wypadku, które zostało potwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego w P. z dnia 6 maja 2011, iż nie sposób przypisać związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zachowaniem J. S., a skutkami dla życia pokrzywdzonego M. W..

W związku z powyższym w toku postępowania nie zostało wykazane, by pozwany J. S. ponosił winę za śmierć M. W., w konsekwencji by roszczenie powódki było zasadne.

Zgodnie z art. 347 k.p.c., w przypadku wydania wyroku zaocznego oraz skutecznego wniesienia sprzeciwu, po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub części utrzymuje w mocy albo uchyla go i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Przepis art. 332 § 2 stosuje się odpowiednio. W związku z tym Sąd w punkcie pierwszym i drugim, uchylił w całości wyrok zaoczny z dnia 2 kwietnia 2014 r. wydany przez tutejszy Sąd w sprawie o sygn. akt XIV C 1506/13 oraz oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku. Postanowieniem z dnia 25 lutego 2014 r. powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości. Jednocześnie, Sąd na mocy art. 102 k.p.c. uznał, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający nie obciążanie powódki kosztami postępowania. Sąd przede wszystkim wziął przy tym pod uwagę, iż sytuacja materialna i zdrowotna A. W. (2) jest trudna.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Przemysław Okowicki